



Eugeniusz Markowski



### O malarstwie

Na rynkach sztuki współczesnej utarła się niezbyt budująca formuła, że sztuką może być wszystko, co się da sprzedać jako dzieło sztuki.

Trudno mieć sympatię do takiej definicji. Wydaje się natomiast, że najprzeróżniejsze formy czy działania artystyczne łączy jeden wspólny element, który można by nazwać FASCYNACJĄ. Nieraz może to być perfekcja techniczna, kiedy indziej inteligencja, inwencja, różne formy zmysłowej urody, czy też brzydota, temperament, wiedza, zaskoczenie wreszcie.

Za każdym razem powody mogą być skrajnie różne, ale rezultatem pozostaje jakaś forma FASCYNACJI.

Naturalnie rozmiary tej fascynacji, a szczególnie jej gatunek różnią się między sobą zasadniczo.

Odnoszę się z sympatią i nawet z podziwem do różnych nieraz sprzecznych aspektów sztuki naszego wieku. Sprawy te jednak niestety a może na szczęście nie są jednoznaczne.

Fascynuje mnie rzeczywiste nowe odkrycie, ale nużą nabożnie celebrowane mutacje i wyczynowość bylejakości. Szkoda chyba ograniczać sztukę, która w dotychczasowych naszych dziejach odegrała przecież niebagatelną rolę, do jakiejś formy para - intelektualnej techtanki.

Myszę, że sztuka, może nawet w większym stopniu niż nauka jest w stanie wprowadzić człowieka do najgłębszych pokładów świadomości. Jest nie tylko świadkiem życia i myślenia, ale motorem napędowym naszego emocjonalnego i intelektualnego rozwoju.

Natomiast praktyczny mechanizm uczestnictwa w ramach twórczości nowoczesnej jest na ogół licząc schematyczny i monotony. Coś "zaczyna obowiązywać" po czym, ci którzy zdążyli się zorientować podłączają się z własną mutacją. Czasem na jakiś czas. Czasem już na zawsze. Problem poszukiwań artystycznych mają już z głowy.

Istnieje pogląd, że człowiek uprawiający jakąś dyscyplinę artystyczną wówczas staje się artystą, kiedy uda mu się burzyć stereotypy lub dodać coś własnego do tego co stworzyli inni.

Ten sąd jakkolwiek wygląda niewinnie jest twardy i bezwzględny. Ale chyba trudno mu się nie poddać. Przez dłuższy czas twórczość artystyczna, a szczególnie malarstwo zdradzało i zdradza jeszcze tendencje do szukania pokrewieństwa z metodami działania nauki i techniki.

Mnie osobiście interesuje przede wszystkim groteskowy i wyraźny kontrast istniejący dziś między coraz zawrotniej rosnącym rozwojem technologicznym a niezmiernością prymitywnych i elementarnych ludzkich pasji i instynktów.

To jest być może powodem, że robię to co robię w sposób jaki to robię.

Eugeniusz Markowski

Z katalogu wystawy: Eugeniusz Markowski, Bwa Jelenia Góra, 1984

# markowski



Biuro Wystaw Artystycznych w Jeleniej Górze

zaprasza na otwarcie wystawy malarstwa



## Eugeniusza Markowskiego



**21 stycznia 2003, o godz. 17.00**

w Galerii Sztuki BWA przy ul. Długiej 1

tel. 075/7526669, fax 075/7675132

e-mail: galeria-bwa@karkonosze.com

21 stycznia 2003  
Chęć w zaproszeniu





## Eugeniusz Markowski

Eugeniusz Markowski ur. 8 listopada 1912 r. w Warszawie.  
Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.  
Dyplom w pracowni prof. Tadeusza Pruszkowskiego w 1939 roku.  
Brał udział w kampanii wrześniowej i walczył w obronie Warszawy.  
Od 1940 do 1955 roku przebywał za granicą.  
Zadebiutował w 1948 roku na quadriennale malarstwa włoskiego w Rzymie.  
Lista jego wystaw obejmuje ponad 100 pozycji na całym świecie,  
m. in. we Włoszech, Niemczech, ZSRR, Chinach,  
Brazylii ( VII Biennale Sztuki w Sao Paulo ),  
Wietnamie, Japonii, Izraelu, Egipcie, Iraku, USA,  
Meksyku, Kubie, Szwecji, Finlandii, Danii, Francji,  
Anglii, Irlandii, Wenezueli, Grecji.  
Był dziennikarzem, dyplomata, pracownikiem naukowym ASP w Warszawie.

Prace w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu,  
Muzeum Sztuki w Łodzi, Museu de Arte Moderna w Sao Paulo,  
Muzeum Narodowym w Pradze,  
oraz w kolekcjach prywatnych.